

Czy powtórzy się casus Arthura Andersena?

Tagi: biznes, raje podatkowe, usługi, dług publiczny, podatek Belki, Luksemburg



Opublikowane wyniki dziennikarskiego śledztwa, obrazujące skalę tolerowanego przez władzę uchylania się od płacenia podatków w państwach Unii, publicznie potwierdza tylko to, co od lat wiedzą wszyscy, którzy zajmują się doradztwem podatkowym. Coraz mniej naszych usługobiorców (tzw. pasjonaci lub naiwniacy) interesuje się jeszcze jakimś legalizmem podatkowym: masz, drogi doradco, zapewnić niepłacenie lub radykalne obniżenie podatków („istotne oszczędności podatkowe”), a zgodność z prawem tych działań to twój, usługodawco, problem. Taki standard doradztwa oferują przynajmniej niektórzy liderzy biznesu podatkowego, więc inni – chcąc nie chcąc – powinni dostosować się do ich usług.

Tu „pod młotek” optymalizacji już dość dawno poszedł przede wszystkim podatek dochodowy, likwidowany jako ciężar fiskalny poprzez tzw. struktury optymalizacyjne, czyli zestaw przysłowiowych papierów, za którymi idą jakieś tam zagmatwane „transakcje” z udziałem „państwa przyjaznego podatkowo”. Wiadomo, że to w wielu przypadkach fikcja, ale trudno się do niej – przynajmniej w opinii części biznesu podatkowego – przyczepić. U nas najbardziej efektywną inwestycją są przecież wydatki na owe struktury optymalizacyjne, czyli zarabianie na państwie polskim, a faktycznie – życie na koszt innych – tych uczciwych podatników, którzy dziś płacą i będą w przyszłości płacić podatki w celu zmniejszenia długu publicznego, powstałego m.in. w wyniku upowszechnienia „planowania podatkowego”. Po co budować fabryki, zatrudniać ludzi, jeżeli wystarczy kupić „usługę optymalizacyjną” w „renomowanej firmie doradczej”? Moralne dno, ale o pozorach legalizmu i powszechnie tolerowane przez władze.

Co nowego dowiedziała się opinia publiczna ze wspomnianego na wstępie raportu? Po pierwsze, że usługi optymalizacyjne są oferowane przez międzynarodowy biznes podatkowy we współdziałaniu z władzami państwa, które też chce zarobić na faktycznym zmniejszeniu obciążeń podatkowych w innych krajach. To z władzami Luksemburga były zawierane tajne umowy, które pozwalały na uchylanie się od podatku w państwie macierzystym, płacąc za to, oczywiście dużo niższy, podatek luksemburski. Ale o tym mówiło się po cichu już od dawna. Po drugie, pośrednikiem i organizatorem tych operacji była firma PwC (Price-Waterhouse-Coopers), czyli jedna z firm tzw. „wielkiej czwórki”, jak lubią siebie, z wyjątkową skromnością nazywać ich piarowcy. Od lat zresztą funkcjonuje tu znany podział oferty optymalizacyjnej:

- ta „lepsza”, pochodząca od firm powiązanych z władzą (idzie tu przecież o zawarcie tajnych porozumień z obcym państwem na temat niepłacenia podatków w swoim kraju!), która ma uchodzić za legalną,

- ta „gorsza” – ryzykowna, pochodząca od firm niepowiązanych z władzą, która jest już tylko zwykłym szwindlem.

Jaki argument wysuwają w swoim oświadczeniu oferenci tych „lepszych” usług? Otóż ten sam co w naszej, polskiej aferze podsłuchowej, że informacje na ten temat dziennikarze uzyskali... nielegalnie. To jest zawsze linia obrony tych, którzy mają coś do ukrycia.

U nas, na naszym polskim podwórku, oferent ten jest dobrze znany organom władzy publicznej i zasznużony na tej niwie. Przez wiele lat, w Radzie Gospodarczej przy Prezesie Rady Ministrów, zasiadał ktoś (a jakże), kto przedstawiał się jako „główny ekonomista PwC”. Największy rozgłos przyniosło jej napisanie obowiązujących w naszym kraju przepisów o akcyzie węglowej, które nie dość, że nie dało jakichkolwiek istotnych dochodów budżetowych, lecz również doprowadziły do ekonomicznego upadku polskiej firmy wydobywczej. Jest to jedyny przypadek w historii, gdy upada wytwórca wyrobów akcyzowych. Czy był to wyłącznie wynik braku doświadczenia ekspertów z tej firmy, którym zawierzyli

nasi politycy? Już sam fakt zlecenia napisania jakichkolwiek przepisów podatkowych firmie z tej półki jest czymś głęboko zastanawiającym. Warto, aby opinia publiczna dowiedziała się, ile i czyjej kasy zapłacono za projekty tych przepisów, bo warto wiedzieć, ile kosztują buble legislacyjne. Ponoć podmiot ten również realizuje inne zlecenia rządowe m.in. na „informatyzację organów skarbowych”, a projekt ustawy przewracającej do góry nogami, w związku z tą operacją, całość struktury aparatu podatkowego jest w Sejmie, choć szczęśliwie jeszcze nie zdążono go uchwalić. Nikt nie zaprzeczył informacji prasowej, że za te usługi gdzie proponuje się połączenie urzędów skarbowych z ich organami odwoławczymi (?) zainkasowano wielomilionowe kwoty.

Najwyższa Izba Kontroli zbada jak resort finansów wykonuje swoje obowiązki w obszarze zwalczania optymalizacji podatkowej przy pomocy rajów podatkowych. Organ ten chyba również sprawdzi powiązania ludzi z organów administracji rządowej z całością biznesu podatkowego. Tu są jednak potrzebne działania znacznie dalej idące: prokuratura powinna zbadać, czy kontakty urzędników z tym biznesem nie noszą znamion czynów zabronionych, bo wiadomo, że resort finansów na co dzień współpracuje z całą czołówką „międzynarodówki podatkowej”, a do rządowej Komisji, która ma pisać nową Ordynację podatkową, wybierają się już przedstawiciele tych firm. W związku z tym, że straty w podatku dochodowym w wyniku tych działań optymalizacyjnych wynoszą około 2,5% **PKB** rocznie, powinna powstać sejmowa komisja śledcza, której powołanie mogą poprzeć również posłowie rządzących partii, zwłaszcza że nowy rząd daje dowody, że nie chce kontynuacji złych praktyk, pochodzących z nieodległej przeszłości. Ważą się dalsze losy Rady Gospodarczej przy Premierze a próba powrotu do rządu byłego ministra Jana (Jacka) Rostowskiego nie udała się, a przecież za jego czasów międzynarodowy biznes podatkowy święcił swoje największe sukcesy. Trzeba pociąć ostatecznie wszystkie jego powiązania z ludźmi władzy. Szybko i do końca. A o dalszy los koncernów doradczych, które załatwiły m.in. firmom zawarcie tajnych umów z Luksemburgiem aby w Polsce nie płaciły one podatków, raczej nie będziemy się martwić. Być może powtórzy się tu casus Arthura Andersena.

prof. Witold Modzelewski